

We wtorek rozpoczynają się konsultacje dotyczące granic obszaru rewitalizacji. Sprawdź, jakie są propozycje miasta.

>> 4-5

informator samorządowy

Łącznik zielonogórski

nr 37 (185) 14 października 2016

www.LZG24.pl



Nowa siedziba Powiatowego Urzędu Pracy znajduje się przy ul. Batorego 126A. Nietrudno ją znaleźć, z daleka przyciąga wzrok winorośl subtelnie oplatająca odnowiony biurowiec. W środku czekają fachowcy, gotowi nieść pomoc tym wszystkim, którzy naprawdę poszukują pracy.

>> 3

6 MILIONÓW DO PODZIAŁU



Tu brakuje chodnika, tam kawałek drogi... Na jednym osiedlu nie ma placu zabaw, na drugim jest kłopot z parkowaniem. To niby małe, ale bardzo dokuczliwe bolączki mieszkańców Zielonej Góry. Jest na to rada! Rusza kolejny budżet obywatelski, do podziału jest 6 mln zł. Na co je wydać? Macie pomysł? Wnioski można składać do końca października. Uwaga, jest zmiana!

Ruszyła piąta edycja budżetu obywatelskiego. - Mieszkańcy znów zdecydowali, na jakie inwestycje przeznaczą 6 mln zł z puli. Nie mogą się doczekać propozycji. Zielonogórzanie co roku mnie zaskakują! - prezydent Janusz Kubicki nie kryje podekscytowania. - Czy ktoś dałby wiarę, że aż tyle osób zgłasza na wielkie murale na ścianach budynków? I proszę, rusztowania na Ptasiej rozstawione, na blokach powstają właśnie piękne malowidła.

Takich „odlotowych” pomysłów mieszkańcom nie brakuje! Urzędnicy do dziś z rozrzewieniem wspominają słynną już wieżę legową dla jerzyków, która stała się niejako symbolem naszego budżetu obywatelskiego. Co nietypowego zaproponują zielonogórzanie w tym roku? A jakie mają „zwykłe”, codzienne potrzeby? Co przydałoby się zrobić w naszym mieście?

- Czekamy na wnioski z propozycjami inwestycji. Do 31 października - informuje Krzysztof Sikora, dyrektor Departamentu Przedsiębiorczości i Gospodarki Komunalnej.

Scenariusz przedsięwzięcia wygląda co roku podobnie. Znów zaczynamy jesienią od przelania na papier naszych pomysłów, potrzeb, idei. Druk wniosku można pobrać ze strony urzędu miasta: www.zielona-gora.pl (zakładka Budżet Obywatelski 2017) albo dostać w Biurze Obsługi Interesanta na parterze urzędu, przy ul. Podgórznej, oraz w Biurze Analiz i Rozwoju, przy al. Niepodległości 13. Wypełnione wnioski można oddać w wymienionych miejscach lub wysłać elektronicznie na internetowy adres: budzet2017@um.zielona-gora.pl.

Uwaga! Na tym etapie zaszła ważna zmiana. - W tym roku nie można zgłaszać do budżetu obywatelskiego tzw. inwestycji oświatowych, czyli do zrealizowania w szkołach, przedszkolach - zaznacza prezydent. - Zdecydowaliśmy się na taką rewolucję w regulaminie po wielu krytycznych uwagach od mieszkańców.

A ci uznali, m.in., że mała grupa obywateli nie ma szans z „przepełnieniem” swojego pomysłu, jeśli przyjdzie jej konkurować z doskonale zorganizowaną szkolną akcją. - Z drugiej strony, dotarły do nas głosy uczniów, którzy skarżyli się, że muszą zbierać podpisy - dodaje J. Kubicki. - Zadania oświatowe, jeśli ktoś je zgłosi, nie przejdą przez etap weryfikacji. Będą z automatu odrzucone.

Przez sito weryfikacyjne będą przechodzić wszystkie wnioski. Na ten etap urzędnicy będą mieli czas do połowy listopada. - W drugiej połowie listopada chcielibyśmy ogłosić listę inwestycji. I przeprowadzić głosowanie tak, by zakończyć je jeszcze przed Świętami Bożego Narodzenia - tłumaczy K. Sikora.

- W styczniu ogłosimy wyniki. Jak widać, mocno przyspieszamy z harmonogramem - mówi prezydent. - W innym przypadku zostałyby nam mało czasu na procedury związane z dokumentacją, projektami, przetargami. I mamy efekt taki, że ogłaszamy budżet obywatelski na 2017 rok, choć jeszcze trwają prace przy inwestycjach, które wygrały edycję z 2015 roku.

Zadania, które pomyślnie przejdą weryfikację, zostaną podzielone, jak zwykle, na inwestycje małe i duże (kwotą graniczną będzie ok. 150 tys. zł).

Przypomnijmy, że zgłaszanie wniosków do budżetu obywatelskiego dotyczy tzw. „starej” Zielonej Góry. Mieszkańcy dzielnicy Nowe Miasto dzielą pieniądze w sołectwach, z puli Funduszu Integracyjnego. (dsp)

HARMONOGRAM

- 11 października - 31 października - zgłaszanie propozycji zadań
- 1 listopada - 14 listopada - weryfikacja zadań
- 16 listopada - 15 grudnia - głosowanie
- 15 grudnia - 9 stycznia - liczenie głosów



- W tym roku nie można zgłaszać do budżetu obywatelskiego tzw. inwestycji oświatowych, czyli do zrealizowania w szkołach, przedszkolach - zaznacza prezydent Janusz Kubicki

Fot. Krzysztof Grabowski

PAMIĘTAJ

- Wniosek zgłoszeniowy zostaje uznany za kompletny, jeżeli wypełnione są wszystkie pola oznaczone jako obowiązkowe.
- Do budżetu obywatelskiego mogą być zgłaszane zadania o charakterze infrastrukturalnym należące do zadań własnych miasta Zielona Góra, które są możliwe do realizacji w trakcie jednego roku budżetowego.
- W przypadku zadań infrastrukturalnych, które wymagają lokalizacji na określonym terenie, musi on stanowić mienie miasta nieobciążone na rzecz osób trzecich oraz być zgodne z zapisami studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego miasta lub miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego.
- Głosować mogą wszyscy mieszkańcy Zielonej Góry, którzy najpóźniej w dniu głosowania ukończyli 18 lat. Prawo do głosowania mają osoby zameldowane czasowo lub na stałe w Zielonej Górze.

WAŻNE

W ramach budżetu obywatelskiego nie mogą być realizowane m.in. zadania:

- których wymagany budżet całkowity na realizację przekraczałby wysokość środków dostępnych w ramach budżetu obywatelskiego,
- które po realizacji generowałyby koszty utrzymania niewspółmiernie wysokie w stosunku do wartości proponowanego zadania,
- które stoją w sprzeczności z obowiązującymi w mieście politykami i programami, w szczególności z miejscowymi planami zagospodarowania przestrzennego, chyba że wydano już na takie zadania pozwolenie na budowę,
- które naruszyłyby obowiązujące przepisy prawa, prawa osób trzecich, w tym prawa własności.

DZIEŃ OTWARTY W LUMELU >>>



Ciekawy eksperyment przygotował jeden z pracowników, Bartosz Żukowski. Czteroletni Ignacy nie mógł uwierzyć, że można włączyć kalkulator dzięki szeregowemu połączeniu dwóch cytryn.



Dzień Otwarty w Lumelu można śmiało zaliczyć do udanych. W minioną sobotę, zielonogórzanie tłumnie odwiedzili dwa zakłady. Gości oprowadzał prezes Lumelu Dinesh Musalekar.



Ola i Michał z tatą Marcinem Ponosiem przetestowali większość stanowisk pracy w tzw. starym zakładzie, przy ul. Sulechowskiej. Na dłużej zatrzymała ich ogromna lupa.

Zdjęcia Krzysztof Grabowski

W ZIELONEJ GÓRZE

Kurzawa z nagrodą literacką

Po raz pierwszy pisarz z Zielonej Góry otrzymał nagrodę literacką im. Jarosława Iwaszkiewicza. Gratulacje dla Eugeniusza Kurzawy!

W niedzielę, 9 października, zakończyła się 45. Warszawska Jesień Poezji. W tym corocznym święcie polskiego słowa pisanego i drukowanego wzięło udział - oprócz twórców z całego kraju - również kilkunastu poetów z różnych części świata, m.in. z Rosji, Serbii, Chin, Austrii, Niemiec, Es-

tonii, Litwy. Tradycyjnie w trakcie tej imprezy, organizowanej przez Związek Literatów Polskich, wręczone są najważniejsze nagrody literackie roku przyznawane przez ZLP. Jest to nagroda im. Juliusza Słowackiego za wybitne osiągnięcia pisarskie oraz dwie nagrody im. Jarosława Iwaszkiewicza: za dorobek literacki całego życia oraz za zasługi w upowszechnianiu literatury pięknej.

W tej drugiej kategorii nagrodzono po raz pierwszy pisarza z Zielonej Góry. Otrzymał ją Eugeniusz Kurzawa, poeta, edytor, dziennikarz, prezes zielonogórskiego oddziału Związku Literatów Polskich.

(dsp)

Artyści do rutyny dołożą ożywczy chaos

- Artyści są potrzebni, aby biznesmeni i naukowcy mogli wyzwolić się z ciasnych schematów myślenia - przekonuje dr hab. Sławomir Nikiel, organizator I Forum Przemysłów Kreatywnych.

- Chce pan doprowadzić do powstania klasy kreatywnej w Zielonej Górze, choć tego celu nikomu nie udało się osiągnąć, przynajmniej do tej pory...

Dr hab. Sławomir Nikiel, kierownik Zakładu Systemów Informatycznych i Gospodarki Elektronicznej UZ: - To nie odwaga, tylko konieczność. Musimy doprowadzić do współpracy przynajmniej czterech środowisk: przedsiębiorców, naukowców, polityków i artystów. Inaczej nie uda się nam osiągnąć strategicznego celu w postaci zielonogórskiego przemysłu kreatywnego. Ten cel zamierzam osiągnąć ze sporą grupą współpracowników skupionych wokół pierwszego Forum Przemysłów Kreatywnych, które chcemy zorganizować 16-17 listopada w Zielonej Górze.

- Rozumiem obecność polityków, ale artyści?

- Ich obecność może się okazać kluczową dla całego przedsięwzięcia. Biznesmeni i naukowcy na co dzień kierują się zasadami logiki oraz pozytywnie rozumianą rutyną. Tymczasem technologiczne zmiany następują tak szybko, że potrzeba niestandardowych sposobów myślenia urasta dziś do potrzeby pierwszoplanowej. Artyści coraz częściej stają się integralną częścią różnego typu zespołów biznesowych nie tylko jako autorzy estetycznego wzoru finalnego produktu, ale również jako swoiste drożdże, które stymulują cały proces: od pierwotnych koncepcji po etap produkcyjnego wdrożenia.

- Chce pan powiedzieć, że zielonogórski biznes nie odniesie na dłuższą metę sukcesu, jeśli nie nauczy się



- Artyści coraz częściej stają się integralną częścią różnego typu zespołów biznesowych, to drożdże, które stymulują cały proces: od pierwotnych koncepcji po etap produkcyjnego wdrożenia - twierdzi dr hab. Sławomir Nikiel

Fot. Krzysztof Grabowski

wykorzystywać artystów w charakterze ożywczych chaosu?

- Jeśli nasi przedsiębiorcy żywią większe ambicje, niż tylko odgrywać rolę podwykonawców, to bez współpracy z kreatywnymi się nie obejdzie. Artyści są potrzebni, aby biznesmeni i naukowcy mogli wyzwolić się z ciasnych schematów myślenia. Te bowiem są bardzo pomocne przy wdrażaniu procesu badań naukowych lub produkcji, ale przy wymyśleniu czegoś zupełnie nowego, już nie bardzo.

- Jak pański zespół osiągnie założony cel?

polski berlińczyk, który inspiracji artystycznych poszukuje m.in. w fizyce.

- A co z politykami?

- Forum to także panele dyskusyjne z udziałem polityków. Zaprosiliśmy m.in. senatora Waldemara Ślugońskiego oraz posła Pawła Pudłowskiego, oni są członkami parlamentarnych komisji zajmujących się innowacjami. W tym bardzo różnorodnym gronie będziemy przede wszystkim szukali wspólnego języka, bo wszelka komunikacja i współpraca zawsze jest uzależniona od wzajemnego zrozumienia. Dziś, niestety, każda z tych grup operuje niby tym samym językiem polskim, ale bardzo odmiennym na poziomie priorytetów, sensów i znaczeń.

- Klasy kreatywnej nie da się „wyhodować” bez stałej stymulacji. Kto będzie w naszym mieście ogrodnikiem zapewniającym obfite źródła prestiżu i kapitału?

- Dziś, dystrybucja prestiżu odbywa się zupełnie nowymi kanałami, w cień odchodzą te tradycyjne w postaci tytułów naukowych lub instytucjonalnych nagród. Dla młodego człowieka o wiele istotniejsza jest opinia w sieci internetowej, to tu powstają nowe hierarchie prestiżu. Podobnie jest z kapitałem. Proszę popatrzeć na sukces polskich firm projektujących gry komputerowe lub portale internetowe. Sukces twórców „Wiedźmina” czy „Naszey klasy” mówi sam za siebie. Jeśli tylko wykreowany zostanie atrakcyjny pomysł, pieniądze na jego realizację popłyną choćby z Ameryki.

- Dziękuję.

Piotr Maksymczak

PIÓRKIEM CEPERA >>>>



Łącznik Zielonogórski - bezpłatny informator samorządowy
ISSN 2299-761X

Redakcja: al. Niepodległości 13, 65-048 Zielona Góra
e-mail: redakcja@Lzg24.com.pl, tel. 666 848 983

Redaktor naczelny: Tomasz Czyżniewski

Redaktor prowadząca: Daria Śliwińska-Pawlak

Wydawca: Urząd Miasta Zielona Góra, ul. Podgórna 22, 65-424 Zielona Góra
Nakład: 40 tys.

PUP zaprasza do nowej siedziby

- W kilka dni musieliśmy przewieźć nie tylko sprzęt i komputery, ale przede wszystkim aż 25 tysięcy tomów akt – wyjaśnia Edmund Prekurat, dyrektor Powiatowego Urzędu Pracy.

Nowa siedziba PUP mieści się w okazałym biurowcu, przy ul. Batorego 126A, po drugiej stronie ulicy stoją markety Intermarche i Bricomarche.

Obiekt dosłownie błyszczy nowością, z daleka przyciągając wzrok elewacją ozdobioną symbolicznymi pnączami winorośli. Tuż obok znajdziemy sporych rozmiarów parking.

- Obsługujemy bezrobotnych nie tylko z Zielonej Góry, ale także z terenu całego powiatu ziemskiego, parking to dla nich duże ułatwienie i wygoda - tłumaczy Nina Kowalonek, wicedyrektorka PUP.

Dla osób, które dopiero pierwszy raz będą chciały skorzystać z pomocy PUP, przygotowano cały parter, gdzie mieści się rejestracja, pośrednictwo pracy, dział świadczeń i kancelaria ogólna. To tu dochodzi do pierwszego, bezpośredniego kontaktu pomiędzy bezrobotnymi a pracownikami urzędu.

- Jeśli ktoś jeszcze u nas nie był, warto mu podpowiedzieć, aby zabrał ze sobą dokument tożsamości oraz wszelkie dyplomy i

świadectwa potwierdzające posiadane wykształcenie i kwalifikacje zawodowe. Jeśli już wcześniej byliśmy gdzieś zatrudnieni, warto zabrać dotychczasowe świadectwa pracy - podkreśla dyrektor PUP.

W rejestracji musimy uzbroić się w cierpliwość. Pracujący tu doradcy będą najpierw musieli wprowadzić do systemu informatycznego urzędu maksimum informacji pochodzących z naszych dokumentów. Po zakończeniu tej początkowej procedury otrzymamy kolejny termin spotkania, podczas którego przejdziemy indywidualny proces profilowania.

- Celem profilowania jest zastosowanie wobec osoby bezrobotnej takiej pomocy, która najbardziej będzie odpowiadać jej aktualnej sytuacji i potrzebom - tłumaczy N. Kowalonek.

Czy to znaczy, że jeśli ktoś chce skorzystać z pomocy PUP, za każdym razem będzie musiał osobiście stawić się w gmachu urzędu?

- Oferujemy różne formy kontaktu. Dział rejestracji ma dwa numery telefonu:



Nowa siedziba PUP mieści się w okazałym biurowcu, przy ul. Batorego 126A
Zdjęcia Krzysztof Grabowski

68 456 56 41 lub 68 456 56 45, każdy doradca ma także swój indywidualny numer, po szczegóły odsyłam do naszej strony internetowej www.pup.zgora.pl, można się z nami także kontaktować poprzez pocztę internetową - zapewnia dyrektor E. Prekurat.

Zielonogórski PUP obsługuje klientów od poniedziałku do piątku, od 7.30 do 14.00. Jeśli ktoś chce być obsłużony jako jeden z pierwszych, może już od godz. 7.00 pobrać tzw. numerki z automatu ustawionego tuż przy wejściu do hali rejestracji. Podobne automaty stoją w wielu zielonogórskich urzędach, np. w ZUS.

Kto nie musi osobiście fatygować się do zielonogórskiej siedziby PUP?

- Mamy dwie stałe filie. Jedną w Nowogrodzie Bobrzańskim, drugą w Sulechowie. Do tej ostatniej można się zadzwonić pod numerem 68 385 07 60. PUP i nasze filie pracują w tych samych godzinach i wedle tych samych zasad - twierdzi pani wicedyrektor.

Na parterze głównej siedziby zielonogórskiego

PUP-u pracuje 20 doradców klienta. Proponują oferty pracy oraz inne formy aktywizacji zawodowej. Oferują pomoc przy pisaniu CV, listów motywacyjnych, przygotowują do rozmowy kwalifikacyjnej z pracodawcą, rozpoznają zawodowe predyspozycje poszukującego zatrudnienia. Na III piętrze PUP doradzają, jaki powinien być wybrany nowy zawód, jeśli dotąd wykonywany nie wzbudza zainteresowania pracodawców. Doradcy zawodowi uczą tu także aktywnych technik poszukiwania pracy oraz przygotowują indywidualne plany działania dla każdego zarejestrowanego bezrobotnego. Te plany mogą mieć nawet dwuletni horyzont, precyzując, co będzie robił PUP na rzecz poszukującego pracy a co musi zrobić on sam.

Zielonogórski PUP zatrudnia 69 osób. W Nowogrodzie pracują dwie osoby, w Sulechowie - dziewięć.

- Jesteśmy tu po to, aby pomagać tym wszystkim, którzy naprawdę poszukują pracy - podkreśla N. Kowalonek. (pm)



PUP obsługuje klientów od 7.30 do 14.00. Ale już od 7.00 można pobierać numerki z automatu w hali rejestracji.



- Tu, na parterze głównej siedziby pracuje 20 doradców klienta - objaśnia Nina Kowalonek, wicedyrektorka PUP



Obiekt dosłownie błyszczy nowością, na zewnątrz i wewnątrz cieszą oko subtelne zdobienia

W DRZONKOWIE

Naładuj baterie w ruchu

W tę sobotę, 15 października, WOSiR w Drzonkowie będzie gościł II Międzynarodową Konwencję Dance&Fitness. Start o godz. 10.00. Zapraszamy wszystkich, którzy chcą się pozytywnie naładować poprzez ruch i dobrą zabawę - zachęca Anna Sulima-Jagielowicz z WOSiR-u. - W tym roku przygotowaliśmy zajęcia dla pasjonatów tańca i dla miłośników fitness. W programie m.in. maraton taneczny La Vida Danza III (godz. 17.00), zajęcia Piloxing Knockout, Bodyart, Functional Choreography, Bax/Body Art Extreme, Energy Class, Kettlebell Functional. - Nasza konwencja to najnowsze trendy, profesjonalni trenerzy, muzyka i niepowtarzalna atmosfera - dodają organizatorzy. Więcej na www.drzonkow.pl (dsp)

W ŁĘŻYCY

Zmier się z wertepami

Uwielbiasz zmagania w trudnym terenie? Cenisz sobie interesujące trasy i rywalizację? Sprawdź się na trasie Łężyckich Wertepów 2016. Amatorski wyścig MTB startuje w przyszłą sobotę, 22 października, o 12.00, spod wieży obserwacyjnej przy drodze z Łężycy do wsi Wysockie. Trasa będzie taka sama jak w ubiegłym roku, uczestnicy będą jechać przez łążyckie lasy. Regulamin wyścigu i mapę można znaleźć na stronie organizatora, Stowarzyszenia Curtez, www.curtez.pl. Dla każdego uczestnika medal i pakiet startowy, zapisy na stronie www.super-sport.com.pl. Opłata - 20 zł, limit - 100 osób. - Przed startem dorosłych odbędzie się wyścig dla dzieci - dodaje Agnieszka Kozakiewicz z Curtez. (dsp)

W ZIELONEJ GÓRZE

Jazz w muzeum

W czwartek, 20 października, o 19.00, odbędzie się kolejny koncert z cyklu Jazzujące Muzeum. W Sali Witrazowej Muzeum Ziemi Lubuskiej wystąpi Kuba Płużek - znakomity pianista i kompozytor koncertujący w kraju i zagranicą. W programie wieczoru: wprowadzenie - Leszek Kania i Jerzy Nowak, prezentacja asambłażu Władysława Hasióra pt. „Opiekun”, 1982, z kolekcji MZL, po przerwie recital jazzowy. Bilety po 25 zł (10 zł dla młodzieży szkolnej i studentów), do kupienia w kasie muzeum. Ilość miejsc ograniczona, rezerwacja tel. 68 327 23 45, 509 053 444. Następnym koncertem, w wykonaniu Wojciech Gogolewski Trio (z udziałem Pawła Pańty i Adama Lewandowskiego) odbędzie się 17 listopada, o 20.00. (dsp)

W ZIELONEJ GÓRZE

Wystaw duże graty

Trwa jesienna zbiórka odpadów wielkogabarytowych. Podajemy terminy zbiórki w nadchodzącym tygodniu. 17 października - os. Zastawskie, tj. rejon ograniczony ulicami: Batorego, Źródłana, Sulechowska, Trasa Północna + Trasa Północna + Ogrodnictwo (Batorego). 19 października - rejon ograniczony ulicami: Wrocławska, Lwowska, Podgórna, Szosa Kisielińska, obwodnica, tory kolejowe, Zagłoby, pl. Kolejarska, Chrobrego, pl. Piłsudskiego, Podgórna. Odpady wielkogabarytowe będą też zabierane z poszczególnych sołectw, w nadchodzącym tygodniu z Drzonkowa - 17 października. Daty dotyczą wystawienia odpadów w pobliżu pergoli z pojemnikami na śmieci. Data wywozu - to dwa dni po wystawieniu. (dsp)

W ZIELONEJ GÓRZE

Jeże biegną dla schroniska

Ruszyły zapisy do czwartej edycji charytatywnego Biegu Jeża. Impreza odbędzie się 5 listopada, w Parku Tysiąclecia. Zawodnicy będą mieli do pokonania 3 km, dla dzieci będzie trasa o długości 500 m. Małe jeżki wystartują o 10.30, duże jeże o 11.00. Zapisy elektroniczne na stronie www.pulsarsport.pl. Limit miejsc dla dorosłych - 500, dla dzieci - 100. Zamiast wpisowego, uczestnicy biegu przygotowują dary dla zwierząt z zielonogórskiego schroniska. Potrzebna jest mokra karma - ale sucha też się przyda, ponadto suplementy diety dla zwierząt, długie smycze. Jak co roku, organizatorzy zachęcają startujących do przebijania się, będą nagrody. Więcej informacji o wydarzeniu na Facebooku. (dsp)

W ZIELONEJ GÓRZE

Debaty o transplantacji

We wtorek, 18 października, Wydział Lekarski i Nauk o Zdrowiu Uniwersytetu Zielonogórskiego oraz Lubuski Oddział Okręgowy PCK w Zielonej Górze zapraszają na IX konferencję naukową „Bezcenny dar - świadoma decyzja” na temat transplantacji i krwiotwórczości. O 11.35 odbędzie się debata oksfordzka na ten sam temat, wezmą w niej udział m.in. dawcy i biorcy przeszczepów. Konferencja rozpocznie się o 9.00 w auli C UZ, kampus B, al. Wojska Polskiego 69. Wstęp na konferencję jest wolny dla wszystkich chętnych. Od 9.00 do 14.00, na parking przed wejściem do kampusu B, Regionalne Centrum Krwiotwórczości i Krwiolęcznictwa w Zielonej Górze przeprowadzi zbiórkę krwi w krwiobusie. (dsp)

Znamy propozycję granic

We wtorek rozpoczynają się konsultacje dotyczące granic obszaru rewitalizacji i projektu uchwały dotyczącej zasad powoływania komitetu ds. rewitalizacji. Warto sprawdzić, jakie są propozycje magistratu.

Miasto sporo zyska, bo w ramach Zintegrowanych Inwestycji Terytorialnych mamy na ten cel 46 mln zł. To jest olbrzymia szansa, by na lepsze zmienić wiele zakątków miasta. Proces wymaga jednak wielu przygotowań. Zielona Góra działa dwutorowo. Najpierw, opierając się na wcześniejszych dokumentach, uchwaliła w lipcu Gminny Program Rewitalizacji, teraz dokłada do tego nowe elementy.

Dzięki temu można szybko przystąpić do realizacji największych projektów i walczyć o dodatkowe środki w przyszłości. Kto w ciągu dwóch najbliższych lat sprosta warunkom i sprawnie przeprowadzi swoje projekty, może liczyć na dodatkowe pieniądze z rezerwy.

- Jeżeli chcemy wygrać w tych zawodach, musimy nasze największe cztery projekty rewitalizacyjne zrealizować w trakcie dwóch najbliższych lat, dlatego pośpiech jest wskazany - mówił wiceprezydent Krzysztof Kaliszuk. Jak to projekty, piszemy obok.

Jednak rewitalizacja to również małe projekty i inne przedsięwzięcia realizowane także przez organizacje pozarządowe. Dlatego magistrat zlecił badania i chce wytyczyć nowe granice obszaru rewitalizacji. W ostatnich numerach „Łącznika” pokazywaliśmy, o które obszary chodzi.

30 proc.

Maksymalnie tyle procent mieszkańców miasta może obejmować obszar ujęty w granicach rewitalizacji.

- Podzieliśmy miasto na kilkanaście rejonów opartych na rejonach szkół podstawowych. Służyły temu specjalnie dobrane wskaźniki - tłumaczy Małgorzata Maško-Horyza, szefowa biura urbanistyki i planowania przestrzennego. - Na podstawie prowadzonych ostatnio badań, spotkań i ankiet zawęziliśmy ten teren. To jest trudne zadanie, bo zgodnie z prawem, obszar rewitalizacji może obejmować obszar miasta, który maksymalnie zamieszkuje do 30 proc. mieszkańców Zielonej Góry. Stąd cięcia i ograniczenia. Podczas spotkań zwracano nam uwagę, że w obszarze rewitalizacji nie powinno być miejsc, w których niedawno wybudowano nowe bloki. Dlatego np. wykreśliśmy teren wokół osiedla Winiarnia, przy ul. Moniuszki. Oczywiście, dawna wytwórnia win zo-

staje w obszarze rewitalizacji.

Co zostaje?

W granicach obszaru rewitalizacji znajduje się całe śródmieście i przylegające do niego osiedla, np. os. Wazów, Tysiąclecia czy Morelowe. Tam króluje zabudowa wielorodzinna mająca już po kilkadziesiąt lat. W obszarze rewitalizacji pozostaje również Park Poetów i Dolina Gęśnika wzdłuż ul. Źródlanej.

Co dochodzi?

Największa zmiana, w porównaniu z Gminnym Programem Rewitalizacji, dotyczy dwóch miejsc - Wzgórza Braniborskiego oraz os. Piastowskiego wraz z terenami zielonymi na Wzgórzach Piastowskich. To tereny bardzo cenione przez zielonogórzan i wymagające wsparcia. W porównaniu z wcześniejszymi propozycjami nastąpiła tutaj jedna duża korekta granic. Mieszkańcy Jędrzychowa przekonali autorów badań i urzędników, by w obszar rewitalizacji włączyć Liliowy Las, okolice zalewu i tzw. Dziekiej Ochli. Ta zmiana była łatwa do przeprowadzenia, bo nikt tutaj nie mieszka i nie prowadzi ona do zmiany parametrów ludnościowych.

Co ubywa?

To było najtrudniejsze zadanie - które obszary, ujęte

jako obszar zdegradowany, wykluczyć z obszaru rewitalizacji? Wybrano cztery takie miejsca.

A - rejon Szkoły Podstawowej nr 14 (część południowa). W obszarze pozostaje część os. Pia-

stowskiego wzdłuż ulicy Krasickiego. Tereny m.in. osiedli domów jednorodzinnych pomiędzy ul. Kilińskiego a Botaniczną i dalej w kierunku Jędrzychowa - do obszaru się nie zakwalifikowały.

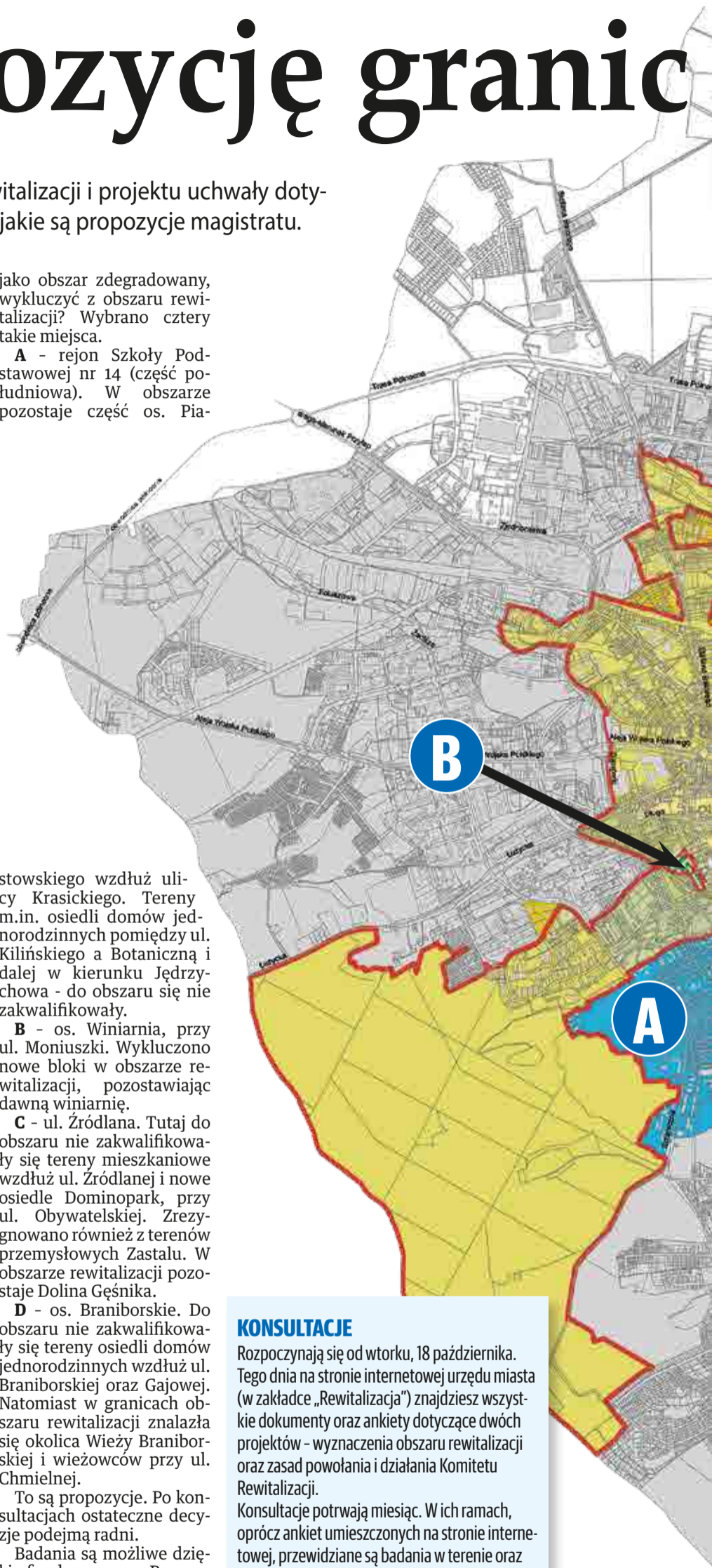
B - os. Winiarnia, przy ul. Moniuszki. Wykluczono nowe bloki w obszarze rewitalizacji, pozostawiając dawną winiarnię.

C - ul. Źródłana. Tutaj do obszaru nie zakwalifikowały się tereny mieszkaniowe wzdłuż ul. Źródlanej i nowe osiedle Dominopark, przy ul. Obywatelskiej. Zrezygnowano również z terenów przemysłowych Zastalu. W obszarze rewitalizacji pozostaje Dolina Gęśnika.

D - os. Braniborskie. Do obszaru nie zakwalifikowały się tereny osiedli domów jednorodzinnych wzdłuż ul. Braniborskiej oraz Gajowej. Natomiast w granicach obszaru rewitalizacji znalazła się okolica Wieży Braniborskiej i wieżowców przy ul. Chmielnej.

To są propozycje. Po konsultacjach ostateczne decyzje podejmą radni.

Badania są możliwe dzięki funduszom z Pomocy Technicznej Programu Operacyjnego. (tc)



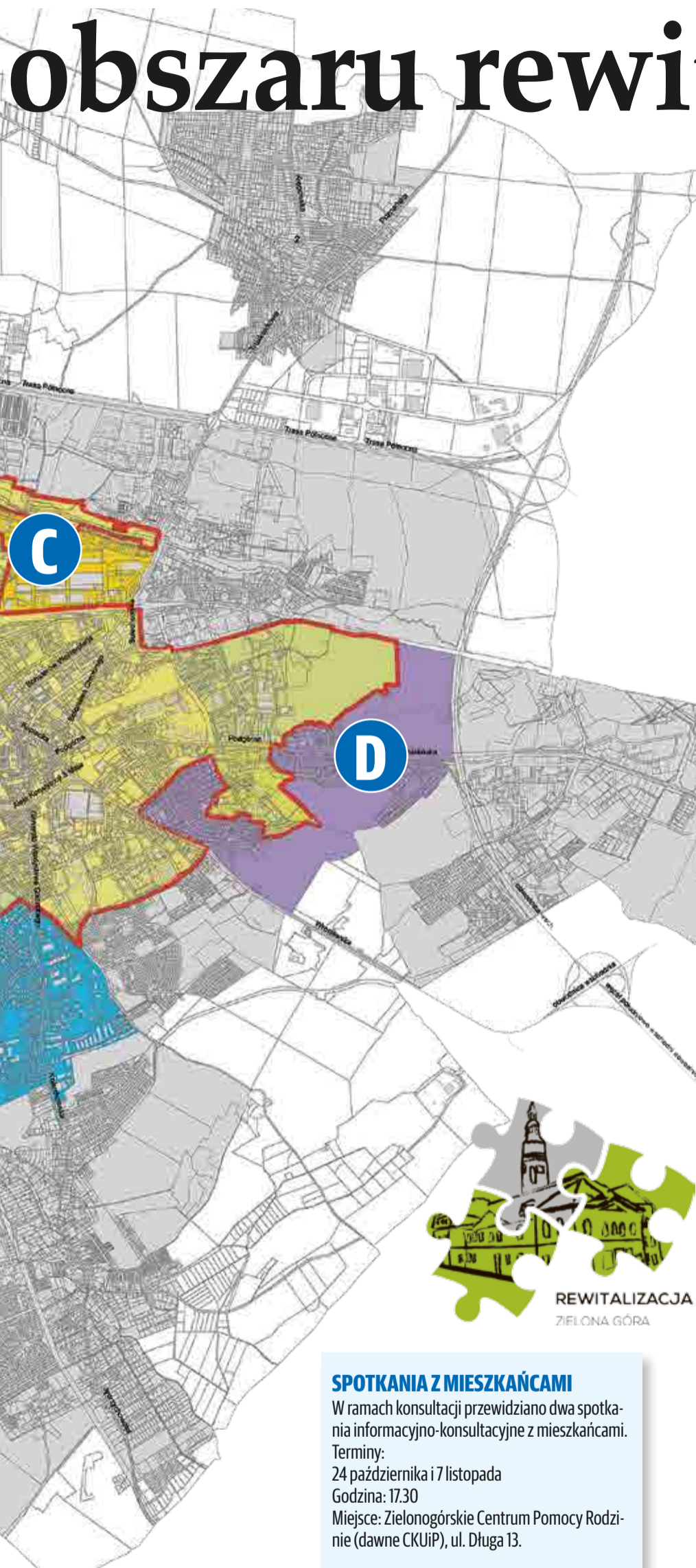
Poprzednie konsultacje dotyczące rewitalizacji organizowano również przy ul. Długiej - marzec 2016 r. Fot. Tomasz Czyżniewski

KONSULTACJE

Rozpoczynają się od wtorku, 18 października. Tego dnia na stronie internetowej urzędu miasta (w zakładce „Rewitalizacja”) znajdziesz wszystkie dokumenty oraz ankiety dotyczące dwóch projektów - wyznaczenia obszaru rewitalizacji oraz zasad powołania i działania Komitetu Rewitalizacji.

Konsultacje potrwać miesiąc. W ich ramach, oprócz ankiet umieszczonych na stronie internetowej, przewidziane są badania w terenie oraz dwa publiczne spotkania z mieszkańcami.

obszaru rewitalizacji



SPOTKANIA Z MIESZKAŃCAMI

W ramach konsultacji przewidziano dwa spotkania informacyjno-konsultacyjne z mieszkańcami.

Terminy:

24 października i 7 listopada

Godzina: 17.30

Miejsce: Zielonogórskie Centrum Pomocy Rodzinie (dawne CKUiP), ul. Długa 13.



Fot. Krzysztof Grabowski

CZTERY PROJEKTY

Te cztery duże projekty zostaną zrealizowane najszybciej. Trwają prace nad przygotowaniem programów funkcjonalno-użytkowych, które są niezbędne do ogłoszenia przetargów.

Plac Teatralny

Zapomniany kwartał pomiędzy ul. Kupiecką, Pięniężnego i Niepodległości. Dziś, stoją tu głównie baraki i inne budowle tworzące kiedyś zaplecze okolicznych ulic. Ma tu powstać nowy plac wraz ze stawiąną przez teatr letnią sceną, umożliwi to realizację wielu wydarzeń kulturalnych.

Plac Powstańców Wielkopolskich

Projekt zakłada odnowienie terenu pomiędzy filharmonią i kościołem Matki Bożej Częstochowskiej oraz powrót na plac fontann, o które często upominają się zielonogórzanie. Zmiany powinny ożywić plac - będzie można tu odpocząć i np. posłuchać koncertów.

Winne Wzgórze

Teren wokół Palmiarni to wizytówka Zielonej Góry - w żadnym innym mieście tej wielkości nie ma w centrum winnicy. Projekt rewitalizacji zakłada lepsze wyeksponowanie tradycji winiarskich i przystosowanie wzgórze do celów rekreacyjnych, co przyciągnie mieszkańców.

Dolina Gęśnika

- Co zrobić ze strumykiem wzdłuż ul. Źródlanej - pytał prezydent wiosną tego roku. Na piknik, podczas którego rozmawiano o pomysłach na rewitalizację Doliny Gęśnika, przyszły tłumy. Oddano ponad 800 głosów na różne elementy zagospodarowania terenu.

Powstanie komitet ds. rewitalizacji

To drugi projekt, który będzie konsultowany od najbliższego wtorku.

Powstanie komitetu ds. rewitalizacji to wymóg prawny. Komitet będzie ciałem doradczo-opiniującym prezydenta. Ma mu pomagać przy podejmowaniu decyzji dotyczących rewitalizacji. Jest to ciało społeczne. Projekt zakłada, że komitet spotykać się będzie minimum raz na kwartał.

Będzie liczył dziewięciu członków. W jego skład wejdą po jednym przedstawicielem:

- urzędu miasta,
- Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej lub Centrum Integracji Społecznej,
- mieszkańców obszaru rewitalizacji,
- podmiotów prowadzących na obszarze miasta działalność społeczną, w tym organizacji pozarządowych,
- organizacji reprezentujących podmioty prowadzące działalność gospodarczą,
- podmiotów zarządzających nieruchomościami znajdującymi się na obszarze rewitalizacji, w tym spółdzielni mieszkaniowych, zarządców wspólnot mieszkaniowych,
- organizacji reprezentujących podmioty branżowe związane z architekturą, urbanistyką, planowaniem rozwoju miasta, budownictwem,
- środowiska naukowego Uniwersytetu Zielonogórskiego,
- Komisji Rozwoju Miasta i Ochrony Środowiska Rady Miasta.

Obowiązywać będzie otwarty nabór. Na przykład, jeżeli ktoś chce zostać przedstawicielem mieszkańców, musi dostarczyć listę z 30 głosami poparcia innych mieszkańców. Działacz społeczny powinien mieć poparcie 15 organizacji pozarządowych.

Kandydat musi zdać test wiedzy o rewitalizacji, o zakwalifikowaniu się do prac w komisji zadecyduje liczba zdobytych punktów.

Powstaje przystań rzeczna w Nietkowie

Pomost w Nietkowie wygląda jakby czekał na jednostki pływające. Wrócił trap, jednak w tym sezonie już nie zdąży tu zacumować ani łódź, ani statek, bo zatokę od Odry wciąż dzieli wał ziemi.

Usunięcie tej przeszkody to ostatni etap przeciągającej się budowy. Przystań w Nietkowie miała powstać latem 2015 r. Nie powstała, od prawie roku nad zasypką na czas budowy zatoczka nic się nie działo. Ostatnio, i owszem, wrócił trap. Oczywiście, nie ten sam, który zdemontowany i spieniężony został przez syndyka, lecz nowusienki.

- To efekt umowy, którą w lipcu br. Nowa Sól, jako lider projektu, podpisała z nowym wykonawcą na dokończenie przerwanej budowy dziesięciu małych przystani rzecznych w Urzędzie, Starej Wsi, Siedlisku, Pomorsku, Nietkowie, Krępie, Kostrzynie, Górzycy, Gostchorzu i Bobrownikach - informuje Tomasz Pietruszka z urzędu miasta w Czerwińsku. Przystań w Nietkowie (jak i pozostałe z wymienionych) miała zostać wybudowana w ramach unijnego projektu, który zakładał powstanie małej infrastruktury turystycznej na Odrze. Na przeszkodzie stanęły susza, upadłość ogłoszona przez wykonawcę przystani i



Pomost prawie gotowy, tylko wody nie widać...

Fot. Krzysztof Smorąg

niemożność sfinansowania projektu ze środków unijnych po 2015 r.

- Gdy wykonawca zszedł z budowy, przystań była już gotowa w 95 procentach - wspomina Krzysztof Smorąg z Nietkowa, radny Czerwińska.

Firma z Dychowa nie zbudowała do końca żadnej z

dziesięciu przystani. Prace zostały przerwane w różnym stopniu zaawansowania. W Górzycy i w Kostrzynie nawet nie ruszyły, w Nietkowie zmierzały już ku końcowi. Teraz, podjęte zostały przez konsorcjum firm ze Świdnicy i Kiełczowa, którym wyznaczono 140 dni na wykonanie zadania,

PRACE NA PRYZYSTANI

Wykonanie:

- trapu między dekiem drewnianym a pomostem pływającym,
- gniazd zapewniających zasilanie elektryczne na deku drewnianym,
- pomostu z pontonów drewnianych,
- oznaczenia żeglugowego.

Ponadto:

- montaż linki chwytkowej wokół pomostu, drabinki wyjściowej i sprzętu ratunkowego,
- humusowanie i obsianie trawą skarp,
- pogłębienie akwenu przystani poprzez usunięcie namuliny z dna zatoki,
- usunięcie tymczasowej grobli odcinającej nurt rzeki Odry od akwenu przystani.

liczone od daty podpisania umowy, tj. od 12 lipca br.

- U nas wystarczy usunąć ziemię i pogłębić akwen, to prawdopodobnie kilka-

naście dni roboty specjalistycznym sprzętem. Na zebraniu wiejskim burmistrz Czerwińska poinformował nas, że koniec prac ma nastąpić do końca listopada - mówi K. Smorąg.

Ponieważ razem z problemami byłego wykonawcy i zeszłoroczną suszą wyschło źródło unijnych dotacji na portowe inwestycje, teraz projekt wspiera finansowo urząd marszałkowski. Również każda z dziesięciu nadodrzańskich gmin dopłaci 2 procent wartości budowy przystani powstającej na jej terenie. Ponieważ zakres prac jest różny, wysokość dopłat nie będzie taka sama.

- Czerwińsk zapłaci 11,3 tys. zł. Środki na ten cel są już zapisane w budżecie gminy - informują w tutejszym urzędzie.

Koszt całego przedsięwzięcia, będącego kontynuacją projektu „Odra dla turystów”, obliczono na ponad 4,2 mln zł.

W Nietkowie mieszka około 1.400 mieszkańców. Obcy rzadko oglądają okolicę, tutejsze krajobrazy, pomniki przyrody czy cenne

zabytki, jak choćby oficynę pałacową i park dworski z XVIII w., w którym rosną sosna syberyjska, daglezwia, buki zwisające, platany i cisy. Przystań położona jest jakieś 2 kilometry od głównych ulic wioski. Dokładnie w tym samym miejscu, w którym była przed wojną.

- Z powodu zamulonego terenu dotąd mogły tu przybijać tylko łodzie. Dla Nietkowa nowa przystań jest nadzieją - mówi radny Smorąg.

Przystań w Dolinie Środowej Odry mają ożywić turyści i żeglarze na Odrze. W przyszłym sezonie, który tradycyjnie rozpocznie się w kwietniu, będą tu mogły zacumować kajaki, jachty, statki wycieczkowe „Zefir” i „Laguna”, a turyści i wodniacy - wypocząć, zwiedzić okolicę czy choćby uzupełnić zapasy.

- Może potem powstaną u nas ścieżki rowerowe? A może pole biwakowe przy przystani? - coś komuś oblało się o uszy. Bo zwykle w okolicy małych portów powstaje infrastruktura dla żeglarzy i innych gości.

(el)

W CZERWIŃSKU

Sadzili lipy nad zalewem

To był ciąg dalszy zeszłorocznej akcji. Do 30 posadzonych już drzewek, doszło 40 nowych. Sadzili uczniowie podstawówki z rodzinami.

W minioną sobotę, 8 października, uczniowie Szkoły Podstawowej im. Janusza Korczaka w Czerwińsku, wraz z rodzinami, posadzili kolejne lipy wzdłuż powstającej nad zalewem nieformalnej Alei Optymistów. Do 30 posadzonych w ubiegłym roku drzewek



Tu powstaje Aleja Optymistów

Fot. UGiM Czerwińsk

doszły kolejne, tym razem 40, podarowane młodzieży przez Nadleśnictwo Zielona Góra. Od kilku dni wzdłuż alejki nad zbiornikiem re-

tencyjnym w Czerwińsku rośnie już 70 lip, które upamiętniają 70-lecie Lasów Państwowych w Zielonej Górze i rozpoczynają za-

gospodarowanie terenów przyległych do zbiornika. Mówił o tym burmistrz Czerwińska, Piotr Iwanus, który patronował wydarzeniu: - To dopiero początek zagospodarowywania tego miejsca. Dobrze by się stało, gdyby w następnych latach wokół zalewu powstały kolejne aleje drzew.

- Chcemy, by kolejne drzewa sadzili tu i je pielęgnowali uczniowie ze szkoły podstawowej w Czerwińsku. - deklarował Jacek Gębicki, dyrektor podstawówki.

Pomimo, że w sobotnie przedpołudnie pogoda nieco grymasiła, do pracy nad zalewem zgłosiło się ponad 100 osób.

(el)

W REGIONIE

Gminy nagrodzone

Świdnica i Zabór wyróżnione w ogólnopolskim plebiscycie „Orły Polskiego Samorządu”.

W tegorocznej edycji konkursu, który od ponad dekady promuje polskie samorządy, Świdnica otrzymała tytuł Gminy Roku 2016 w kategorii gmin wiejskich do 10 tys. mieszkańców. Gminę doceniono za rozwój społeczeństwa obywatelskiego, innowacyjne działania w dziedzinie wykorzystania odnawialnych źródeł ener-

gii, podnoszenie poziomu edukacji i wykorzystanie programów profilaktyki zdrowotnej.

O sukcesie może mówić również Zabór, do którego w tym samym plebiscycie powędrowała nagroda specjalna i tytuł Gminy Atrakcyjnej Turystycznie. Położona w Niece Zaborskiej wśród kompleksów leśnych, w pobliżu jeziora Liwno i około 5 km od Odry, z pałacowymi zabytkami, ścieżkami rowerowymi i winnicami - niewątpliwie ma czym się chwalić.

Obie gminy otrzymały również statuetki „Orzeł Polskiego Samorządu”.

(el)

W SULECHOWIE

Rondo na szybko

Na skrzyżowaniu starej „trójki” z ul. Warszawską jeszcze w tym roku powstanie tymczasowe rondo - zapowiada burmistrz Ignacy Odważny. Chodzi o to, żeby było bezpieczniej.

Pomysłów na to, co zrobić, by uniknąć śmiertelnych wypadków drogowych, do których często na feralnej krzyżówce dochodzi z powodu brawury lekkomyślnych kierowców, było kilka. Ostatecznie gmina przyjęła podpowiedź policjantów sugerujących wybudowanie ronda w miejscu obecnego

skrzyżowania. Ma to być jednak rozwiązanie tymczasowe, tj. szybkie i tanie.

- To będzie minirondo. Okrąg wyznaczą elementy tworzywa przytwierdzone do asfaltu. Powstanie oznakowanie poziome, odbłaski, zainstalowane zostaną elementy ostrzegawcze. Całość będzie kosztowała około 20 tys. zł. - informuje Ignacy Odważny, burmistrz Sulechowa.

Ronda tymczasowe nie są nowym rozwiązaniem. Stawiano i stawia się je nadal w wielu polskich miastach: w Warszawie, w Łodzi, Elblągu, Gorzowie Wlkp., Legnicy, Przemyślu, Trójmieście... Choć - jak sama nazwa na to wskazuje - nie są to ronda stałe, monto-



wane są szybko, czasem nawet w jedną noc, w wielu miejscach zdają jednak egzamin. Tymczasowe rondo w Tarnowie, które kilka lat temu było nowinką na skalę kraju, funkcjonuje do dziś i ma się podobno dobrze. Czasem prowizorkę po krótkim czasie zastępuje jednak rondo z prawdziwego zdarzenia. To jednak nie będzie przypadek Sulechowa. Tu - jak zapowiadają urzędnicy - rondo postoi dłużej.

- Powstanie jeszcze w tym roku. Nie chcę mówić, że za miesiąc lub dwa, bo jeszcze „strzelę sobie w stopę” - mówi burmistrz. - Najpierw trzeba przygotować dokumentację, ogłosić przetarg, wyłonić wykonawcę. Potem pójdzie z góry.

(el)

W SULECHOWIE

Rejsy ze smakiem

Na Lagunie znów zrobi się smacznie, zdrowo i regionalnie - zapowiada stowarzyszenie „Odra dla turystów”. 19 października (środa) statek czterokrotnie wypłynie z portu w Cigacach w półgodzinne rejsy po Odrze. Będą to rejsy wzbogacone wrażeniami kulinarными, bo połączone z degustacją produktów regionalnych. Wstęp na rejsy jest bezpłatny. Statek wypłynie o godzinach: 15.00, 15.45, 16.30 i 17.15. Kilka dni temu podobne rejsy odbyły się we Frankfurcie nad Odrą i w Głogowie. To już druga edycja projektu pn. „Rejsy z produktami regionalnymi” realizowanego przez stowarzyszenie, który adresowany jest do miłośników wodniactwa i produktów regionalnych województwa lubuskiego.

(el)

W ZABORZE

Świetlica dla dzieci

Powakacyjną działalność wznawia świetlica środowiskowa w Zaborze. Zajęcia adresowane są do dzieci z sołectwa Zabór, rozpoczną się już w najbliższy poniedziałek (17 bm.). Poprowadzi je animator kultury. Spotkania będą się odbywać w poniedziałki, w godz. 15.30-19.00. W tym czasie dzieci będą wspólnie odrabiały lekcje, rozwijały zainteresowania, bawiły się, ucząc się przy okazji działania w grupie i akceptacji jej członków. Zajęcia są bezpłatne. Świetlica, która funkcjonuje w sali wiejskiej w Zaborze, otwarta została w marcu br. Przed wakacjami była czynna dwa razy w tygodniu.

W najbliższym czasie działalność wznawia również świetlica środowiskowa w Przytoku i w Droszkowie.

(el)

Kolejne plany miasta do dyskusji

Magistrat pracuje nad kolejnymi dwoma planami przestrzennego zagospodarowania. Możemy zobaczyć, co zmieni się przy ul. Strumykowej. Sprawdź, jakie zmiany są planowane. Możesz zgłosić swoje uwagi.

W jednym przypadku jesteśmy na etapie przystąpienia do planowania a w drugim - wyłożenia planu.

WYŁOŻENIA

A Plan dotyczący os. Zdrojowego.

Chodzi o teren przy ulicy Strumykowej, gdzie stoją bloki 20-24. To niewielki teren. - Zmianę robimy na prośbę jednego mieszkańca, który chciałby nadbudować znajdujący się tutaj węzeł ciepłny. W przybudówce znajdowałaby się część usługowa i część mieszkaniowa - tłumaczy Małgorzata Maśko-Horyza, kierowniczka biura urban-



Jednym z powodów zmiany planu jest chęć lepszego zagospodarowania terenu przy ul. Przemysłowej, na tyłach loftów
Fot. Krzysztof Grabowski

styki i planowania w magistracie.

Terminy:

Plan jest wyłożony od środy, 12 października, do 3 listopada. Uwagi można składać do 17 listopada. Plan można oglądać w urzędzie miasta, ul. Podgórna 22, VIII piętro, pokój 809, w godz. 8.00-14.00. W tym samym miejscu, w pokoju 810, odbędzie się publiczna dyskusja nad projektem, którą zaplanowano na czwartek, 20 października, godz. 14.00.

Chodzi o teren w kwartale ograniczonym ulicami: Sikorskiego, Ogrodowa, Fabryczna i Przemysłowa.

- Tutaj chodzi o uporządkowanie starego planu, gdzie chcemy usunąć z planu ulicę prowadzącą w głąb terenu, która nigdy nie powstanie. Możliwe też będzie wprowadzenie usług i domów mieszkalnych, np. przy ul. Przemysłowej na tyłach loftów przy Fabrycznej - wyjaśnia M. Maśko-Horyza.

Terminy:

Zainteresowani mogą składać wnioski na piśmie w terminie do 3 listopada.

(tc)

PRZYSTĄPIENIA

B Plan dotyczący rejonu ul. Ogrodowej.

W ZIELONEJ GÓRZE

ADB szkoli studentów

- Zapraszamy przede wszystkim studentów informatyki, elektrotechniki oraz automatyki i robotyki, ale przyjmujemy każdego chętnego - zachęca Wojciech Doganowski ze spółki ADB.

Ruszyła najnowsza, druga edycja Akademii ADB. W ostatnią środę, na Wydziale Informatyki, Elektrotechniki i Automatyki UZ, wykład inauguracyjny wygłosił Dariusz Cichoński, wieloletni pracownik ADB, który przedstawił drogę od pomysłu do przemysłu na

przykładzie historii transformaty Fouriera i tunerów szerokopasmowych wykorzystywanych w odbiornikach Cyfrowego Polsatu, do których spółka ADB stworzyła całościowe oprogramowanie.

Do kogo jest adresowana Akademia ADB?

- Zapraszamy wszystkich zainteresowanych, przede wszystkim studentów informatyki, elektrotechniki oraz automatyki i robotyki - w imieniu organizatorów zachęca Wojciech Doganowski z ADB.

Celem Akademii jest stałe powiększanie i rozszerzanie wiedzy studentów oraz młodych pracowników różnych zielonogórskich firm

o informacje, które mogą okazać bardzo przydatne przy podejmowaniu decyzji o dalszej, własnej karierze zawodowej. Akademia to seria otwartych wykładów dostępnych dla wszystkich oraz „zamkniętych” warsztatów organizowanych w uniwersyteckim Laboratorium Systemów Multimedialnych WIEA.

- Jeśli ktoś ma ochotę wziąć udział również w „zamkniętych” zajęciach naszej Akademii, powinien wejść na stronę www.adb-global.com/adb-academy/, gdzie znajdzie specjalny przycisk „Zarejestruj się teraz”. Łatwo go zauważyć, wyróżnia się intensywną niebieską barwą. Można też

skorzystać z drugiej możliwości rejestracji: www.facebook.com/akademiaadb/ - zachęca W. Doganowski.

Warto przypomnieć, że jeden z najbardziej wyróżniających się studentów zeszłorocznej edycji Akademii ADB otrzymał roczne stypendium ufundowane przez spółkę. Z trzema najbardziej zaangażowanymi uczestnikami nawiązano współpracę w formie stażu, blisko 10 osób zaproszono na płatne praktyki wakacyjne. Wszyscy uczestnicy Akademii otrzymali dyplomy poświadczające ukończenie tej wyjątkowej szkoły. Podobne „bonusy” zaplanowano także w tym roku. (pm)

W ZIELONEJ GÓRZE

Tydzień Mediacji

Chcesz zapoznać się z trudną sztuką mediacji? Twoimi przewodnikami, już od poniedziałku, będą zielonogórcy policjanci.

W związku z obchodami Międzynarodowego Dnia Mediacji, w Komendzie Miejskiej Policji w Zielonej Górze odbędzie się Tydzień Mediacji, potrwa od 17 do 22 października.

Policjanci zapraszają w tych dniach wszystkich mieszkańców powiatu - będą dyżurować w zielonogórskiej komendzie, od 12.00 do 14.00, w wy-

dziale dochodzeniowo - śledczym. Udzielią zainteresowanym porad oraz niezbędnych informacji na temat mediacji.

- Spotkania te są skierowane szczególnie do osób poszkodowanych w przestępstwie, ale i do jego sprawcy oraz osób będących w konflikcie z innymi, niezależnie od jego podłoża - informuje Kamila Wydrych z KMP. - Dyżurujący policjant udzieli wyczerpujących odpowiedzi na temat rozwiązywania problemów za pomocą mediacji, jak również na temat wymiernych korzyści płynących z udziału w mediacji przez każdą ze stron konfliktu. (red)

W ZIELONEJ GÓRZE

Coraz mniej u nas barier

- Każdego roku wydłuża się lista obiektów, które otrzymały nagrody za brak rzeczywistych barier utrudniających życie osobom niepełnosprawnym. Jesteśmy na dobrej drodze - cieszy się Marta Rogalińska, szefowa oddziału Stowarzyszenia Przyjaciół Integracji.

Konkurs „Zielona Góra bez barier” już na dobre wpisał się w krajobraz społeczny miasta. Dosłownie i w przenośni. Organizowany od dziewięciu lat konkurs promuje bowiem właścicieli tych budynków, które

w niemal perfekcyjny sposób uniknęły różnego typu barier architektonicznych i urbanistycznych.

- Regionalny Ośrodek Polityki Społecznej, na prośbę marszałek Elżbiety Anny Polak, wesprze organizację uroczystej gali ogłoszenia wyników, która się odbędzie 28 listopada, zapraszamy do Filharmonii Zielonogórskiej - poinformowała Beata Kiecan z ROPS podczas środowej inauguracji konkursu.

Propozycje konkretnych budynków należy zgłaszać przy pomocy specjalnego formularza, który można pobrać ze strony internetowej miasta: www.zielona-gora.pl. Termin składania wniosków upływa 14 listo-



Uroczyste ogłoszenie wyników odbędzie się 28 listopada - dowiedzieliśmy się na środowej inauguracji konkursu
Fot. Krzysztof Grabowski

Najlepsze obiekty zostaną nagrodzone w czterech kategoriach. Ta pierwsza

składa się z dwóch podkategorii: dla obiektów użyteczności publicznej o

powierzchni do 200 mkw. oraz dla obiektów powyżej 200 mkw., kategoria druga obejmuje budownictwo wielorodzinne, kategoria trzecia dotyczy przestrzeni publicznej. Kategoria czwarta obejmuje obiekty i przestrzeń zabytkową. Patronat nad konkursem roztoczył prezydent Janusz Kubicki.

Równoległe magistrat ogłosił konkurs fotograficzny „Dopóki życie trwa”. Konkurs jest adresowany do wolontariuszy, zielonogórskich organizacji pozarządowych oraz instytucji działających na rzecz niepełnosprawnych.

Prace należy nadsyłać na adres: Urząd Miasta Zielona Góra, ul. Zachodnia 63a,

z dopiskiem na kopercie „Konkurs fotograficzny, Dopóki życie trwa”. Zdjęcia powinny pokazywać różnego typu inicjatywy i działania podjęte na rzecz niepełnosprawnych w ich życiu rodzinnym, przy pracy i wypoczynku.

Termin nadsyłania prac upływa 25 listopada. Maksymalnie można zgłosić trzy prace, konkursowe zdjęcia powinny mieć format 20 x 30 cm. Ogłoszenie wyników nastąpi 8 grudnia. Wystawę pokonkursową zobaczymy w Galerii Uniwersytetu Zielonogórskiego. Regulamin konkursu do pobrania ze strony internetowej miasta: www.zielona-gora.pl.

(pm)

PREZYDENT NA 96 FM
w każdą środę o godzinie 12:30 w Akademickim Radiu Index
tel. 68 326 96 96 **NA ŻYWO**



Dworzec autobusowy przy ul. Lisowskiego - plac przed budynkiem, 1951 r.

Z archiwum PKS



Rok 1963 - dworzec autobusowy - widok od strony al. Wojska Polskiego

Z archiwum PKS

SPACEROWNIK ZIELONOGÓRSKI ODC. 185

Najpierw autobusy, później stragany

To było takie miejsce, gdzie po upadku komuny z wielką siłą wybuchła wolność gospodarcza. Jak ona wyglądała w 1990 r.? Miała kształt rozkładanego łóżka polowego z towarem. Chodzi o plac, na którym dzisiaj stoi pasaż Meteor.

- Czyżniewski! Myjesz sobie tutaj patelnię i opowiadasz o historii miasta, może przy okazji zdradzisz swoje mroczne tajemnice? - moja żona postanowiła mnie pograć. - Jakbyś nie pamiętał, to chodzi o twojego syna.

O naszego syna i... pieczarki. Wstyd się przyznać. To rzeczywiście mroczna opowieść. Na szczęście, z dość odległej epoki. Mój Mateusz urodził się w takich czasach, kiedy panie rodziły w szpitalu bez tatusiów, ci ze szczęścia upijali się bez małżonek. Żaden facet nie miał głowy do tego, by rodzić razem z kobietą.

Żona trafiła do szpitala w nocy. Mateusz urodził się nad ranem. A ja w tym czasie... hodowałem pieczarki. Urosły w dużych ilościach. Wraz ze szwagrem, Mirkiem, musieliśmy je sprzedać w ciągu kilku godzin. Wstyd się przyznać, ale wiedziałem, że Mateusz i Ania nie uciekną, ale pieczarki... mogą diabli porwać. Jedyna okoliczność łagodząca to fakt, że do mojego potomka trafiłem absolutnie trzeźwy. Po południu.

Rok 1990. To był czas, gdy szaleni sprzedawcy łózków zajmowali każde miejsce dogodne do handlu. Po okresie niedoboru



Ostatnie chwile przed likwidacją domków góralskich. Nie ma już jednego rzędu sklepów - początek lat 90.

Fot. Zbigniew Rajche

i socjalistycznego handlu z pustymi półkami, bazar wypchany towarami wydawał się czymś niesamowitym. Jednym z takich miejsc był teren, gdzie dzisiaj stoi pasaż Meteor, przy ul. Kasprowicza. Pisałem o tym miejscu przed tygodniem, opowiadając o stojącej tutaj dawnej szkole fryderycjańskiej.

Teraz zajmijmy się historią nie tak odległą. Na dzisiejszym pl. Powstańców Wielkopolskich Niemcy handlowali jeszcze przed wojną. Po 1945 r., przez wie-

le lat znajdowało się tutaj miejskie targowisko.

- Przed kościołem stały ustawione w szpalery stoły, na których handlowano owocami i warzywami. Natomiast na placu z boku, gdzie dzisiaj jest parking, przed księgarnią św. Antoniego, stały wozy konne. To był przełom lat 50. i 60. Później targowisko zlikwidowano - opowiadała mi Barbara Najderek, która wtedy mieszkała przy ul. Lisowskiego.

Później handlowano tutaj głównie kwiatami. Wtedy,

na placu, panował olbrzymi ruch, bo przecież tuż obok, stoi tam teraz Meteor, był dworzec PKS.

Na dworcu panowała ciasnota. Przystanki były między drzewami, w budynku znajdowały się dwa okienka kasowe, dyżurka i niewielka poczekalnia. Idący z kas pasażerowie musieli przejść przez plac manewrowy, na którym cofały autobusy. Od strony ul. Szkolnej, czyli dzisiejszej Lisowskiego, autobusy stały, czekając na kurs, pasażerowie wsiadali tam, gdzie dziś jest sklep

Meteor. Dworzec działał w tym miejscu od 1950 r. do 1964 r., kiedy postawiono nowy obiekt przy ul. Dworcowej.

Kiedy ten wątek poruszyłem na swoim profilu na Facebooku, kilka osób podzieliło się wspomnieniami. - Troszeczkę się zastanawiam, o dziwo pamiętam, że miałem okazję jechać kiedyś z tego dworca - napisał Rysio Ostrowski. - Przystanki były zlokalizowane wzdłuż ulicy. Czy to możliwe, abym pamiętał wydarzenia z 1964, skoro miałem wtedy trzy lata? Kurczę, no serio, pamiętam:) Dziwne. Tak było.

- Na stanowisko wjeżdżało się tyłem - wspominał kierowca Józef Jaworski, który przepracował w firmie ponad ćwierć wieku. - Podjeżdżało się na uliczkę przed dworcem i z niej, po łuku, trzeba było tyłem wjechać na plac manewrowy i później trafić na odpowiednie stanowisko. Tak było do 1964 r., kiedy PKS przeniósł się do nowego obiektu, przy ul. Dworcowej. Plac zamieniono na parking strzeżony.

I tak wracamy do handlu. Ustawienie domków góralskich zmieniło charakter miejsca.

Tu młodszym zielonogórzanom trzeba wytłuma-

czyć, co to takiego domki góralskie. Były to ustawione w szeregową zabudowę drewniane butikki w kształcie góralskich szałasów. Taka wtedy panowała moda i podobne, większe obiekty stawiano również na kempingach. Tam były domkami mieszkalnymi.

W każdym bądź razie nastąpiła góralska rewolucja. Ok. 30 prywatnych handlowców w jednym miejscu mogło oferować przeróżne towary. To były lata 70. W niewielkich sklepikach można było kupić akcesoria samochodowe, ubrania i dzinsy królujące dotąd w peweksach.

Prawdziwa rewolucja wybuchła w 1990 r. Tłumy świeżo upieczonych handlowców zajęły wszystkie zakamarki placu. Dlatego szybko zapadła decyzja, by ten handel ucywilizować. - Ogłoszono konkurs na zabudowę terenu. Prace trzeba było składać do lutego 1991 r. - opowiadała mi architekt Jolanta Panz-Burkiewicz, pokazując kilkadziesiąt zdjęć placu wypełnionego handlującymi. To jej projekt Meteora wygrał konkurs. - Zanim budynek powstał, minęło jeszcze kilka lat.

Zakupy możemy tu robić od 15 lat.

Tomasz Czyżniewski



Targowisko przy domkach góralskich - handlowano tutaj wszystkim

Fot. Jolanta Panz-Burkiewicz



Po pewnym czasie łóżka zastąpiły szczeni

Fot. Jolanta Panz-Burkiewicz



Znajdował się tutaj również bar

Fot. Jolanta Panz-Burkiewicz